

TAJEMNICE Z MUZEALNEJ PÓŁKI

Maszyna do pisania. Jedno z tych urządzeń, których setki, jeśli nie tysiące, wspomagały pracę w klinikach, szpitalach i poradniach. Charakterystyczny odgłos ich pracy wypełniał pomieszczenia biurowe, ale również dyżurki lekarskie. Przygotowanie karty informacyjnej leczenia szpitalnego było procesem trudnym i czasochłonnym, głównie przez konieczność skupienia uwagi na poprawności kolejnych wyrazów, znaków i symboli. W przypadku błędu możliwe było skreślanie lub wymagające niemal artystycznych uzdolnień pokrywanie nieprawidłowych fragmentów specjalnym korektorem. Efekt optyczny tych zabiegów zazwyczaj pozostawał wiele do życzenia.

Jeszcze trudniejsze, a jak wspominają pamiętający tamte czasy użytkownicy maszyn „niebezpieczne”, było przepisywanie prac naukowych w formie przeznaczonej dla recenzenta lub redakcji czasopisma naukowego. Tu nie było miejsca na poprawki i skreślenia. Najmniejszy błąd wymagał przepisania strony od początku, a mógł zdarzyć się nawet w ostatnim wersie u jej dołu... Pracy naukowej towarzyszyły często wielkie emocje. Przy tekstach o większej objętości, w przypadku braku czasu lub wprawy w maszynopisanie, autorom przychodziły z pomocą zawodowe maszynistki, które pisały na maszynie z niewiarygodną wprawą. A wśród różnych szkoleń organizowanych dla pracowników, kursy maszynopisania cieszyły się sporą popularnością.

Historia powstania maszyny do pisania przypomina dzieje innych instrumentów i aparatów wykorzystywanych w medycynie. Choć pierwsze wzmianki o urządzeniu mogącym uchodzić za jej pierwowzór pochodzą z XVI wieku (jak podaje Wikipedia, w 1575 r. Włoch Francesco Rampazzetto wynalazł *scrittura tattile*, urządzenie do tłoczenia liter na papierze), to prawdziwy rozwój maszyny do pisania nastąpił w XIX wieku. Przez niemal całe stulecie pojawiały się ulepszone urządzenia, ale dopiero w 1868 r. Amerykanie: Christopher Latham Sholes, Frank Haven Hall, Carlos Glidden and Samuel W. Soule opracowali model, który opatentowa-

no, a następnie wprowadzono do produkcji. Od tego czasu przez ponad 100 lat, aż do upowszechnienia komputerów osobistych i drukarek, trwała era maszyny do pisania.

Choć w 2016 r. maszyny do pisania stanowią obiekty wystawiane na aukcjach staroci, komputery wyparły je z biur i urzędów to wciąż jeszcze dla wielu osób stanowią podstawowe narzędzie pracy. Kwestia wprawy i przyzwyczajenia powoduje, że wysłużone Łuczniczki, Consule, Remingtony i maszyny innych typów zajmują ważne miejsce na wielu biurkach. Na maszynie pisał m.in. Stanisław Lem, który nigdy nie korzystał w tym celu z komputera.

W kolekcji Muzeum GUMed znajduje się biurowa maszyna *Consul 203* wyprodukowana w Czechosłowacji około 1973 r. Jest ciężka, nieporęczna, nie nadawała się do przenoszenia, ale ze względu na szeroki wałek możliwe było pisanie na kartce rozmiaru A4 w pozycji poziomej, co bardzo ułatwiało przygotowanie tabel do publikacji lub wykładu oraz rozpisu zabiegów w klinikach i oddziałach zabiegowych. Została przekazana do Muzeum GUMed przez prof. Barbarę Adamowicz-Klepalską.

dr Marek Bukowski,
Muzeum GUMed



Każdego ósmego dnia miesiąca na stronie internetowej www.gumed.edu.pl prezentowany jest wybrany obiekt z kolekcji Muzeum GUMed. Wszystkie eksponaty zostaną zaprezentowane podczas specjalnej wystawy jesienią 2017 roku.

Studenci SKN Ekonomia i Zarządzanie w Ochronie Zdrowia na konferencji farmakoekonomicznej

Po raz kolejny grupa studentów kierunku zdrowie publiczne GUMed licznie uczestniczyła w ogólnopolskiej konferencji *Farmakoekonomika szansą na zbilansowanie wydatków systemu opieki zdrowotnej w Polsce*, która odbyła się 18 listopada 2016 r. w Poznaniu. Członkowie SKN Ekonomia i Zarządzanie w Ochronie Zdrowia wzięli udział w wykładach prowadzonych przez specjalistów z zakresu farmakoekonomiki, w tym wiceministra zdrowia dr. Krzysztofa Łandę, który mówił o roli farmakoekonomiki w zarządzaniu systemem zdrowia z perspektywy Ministerstwa. Podczas Konferencji studenci GUMed nawiązali współpracę z SKN Farmakoekonomicznym z Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, co pozwala liczyć na podjęcie ciekawych badań i projektów w przyszłości. ■